

Sprawozdanie merytoryczne z działalności Fundacji Światowe Jamboree za rok 2007

Fundacja skupiła się w roku 2007 wyłącznie na przygotowaniach i organizacji uczestnictwa Polskiego Kontyngentu w XXI Światowym Jamboree Skautowym w Wielkiej Brytanii (dalej zwanym Jamboree)

Fundacja zajęła się głównie administracyjno-finansową stroną przedsięwzięcia. W toku przygotowań i starań o dofinansowanie Fundacja zgromadziła kwotę 136.000 zł, która została przeznaczona na pokrycie kosztów związanych z tzw. wyprawką uczestnika, kosztów przejazdu uczestników jak również kosztów transportu sprzętu z Polski do Wielkiej Brytanii.

W Jamboree od strony polskiej uczestniczyło ponad 800 osób z całego kraju. Spędzili oni 4 dni na bazach skautowych pod Londynem, a potem wzięli udział w jednym z największych przedsięwzięć skautowych i młodzieżowych ostatnich lat – Jamboree 2007. Zostało ono zorganizowane przez organizację skautową z Wielkiej Brytanii w 100-tną rocznicę powstania skautingu.

W Jamboree uczestniczyło ponad 40 tysięcy młodych ludzi z ponad 140 krajów na świecie.

Działania Fundacji w roku 2007 można podzielić na kilka faz:

Faza 1 – przygotowanie do wyjazdu (styczeń-czerwiec)

- spotkania organizacyjno-informacyjne
- przygotowywanie wniosków o dotacje
- szkolenia z pozyskiwania funduszy,
- koordynowanie prac nad pozyskiwaniem funduszy przez uczestników Jamboree w regionach (reprezentacjach chorągwiowych) oraz na poziomie centralnym
- zarządzanie należnościami za wpisowe od poszczególnych uczestników (ponad 3,5 tysiąca wpłat)
- działania PR-owe dotyczące wyjazdu polskiej reprezentacji (artykuły w gazetach, Internecie, audycje w radio, PR do wewnątrz organizacji harcerskich)

Faza 2 – przejazd do Wielkiej Brytanii, biwakowanie w Wielkiej Brytanii oraz uczestnictwo w Zlocie Jamboree 2007 (23 lipca – 8 sierpnia)

(szczegóły w załączniku nr 1. Sprawozdanie programowe)

Faza 3 – podsumowanie i rozliczenie uczestnictwa w Zlocie Jamboree

- kontrola spływu zaległych należności
- wystawianie faktur, rachunków, zaświadczeń, itp.
- ostateczne rozliczenia z kontrahentami
- spotkanie podsumowujące projekt (Zarząd Fundacji, Komenda Kontyngentu oraz przedstawiciele reprezentacji regionalnych)

Przygotował: Zbigniew Popowski - Prezes Fundacji Światowe Jamboree

1. Przygotowania programowe

W ramach przygotowań odbywały się spotkania z kadrami drużyn, podczas których na bieżąco przekazywane były informacje na temat organizacji i programu Jamboree. W trakcie spotkań odbywały się warsztaty programowe, mające na celu przygotowanie kadry do prezentacji Polski oraz harcerstwa podczas Jamboree. Zajęcia te dotyczyły w dużej mierze szkoleń z zakresu aplikowania o środki do działania oraz rozliczania projektów. Członkowie IST (administracyjna kadra pomocnicza) zostali także przygotowani do prowadzenia zajęć w ramach World Villages.

Wnioski:

- trudno pracowało się z kadrami – kadra wymieniała się na spotkaniach, ale byli też tacy, którzy obecni byli na wszystkich spotkaniach. Przykro przyznać, ale nie wszyscy członkowie kadry mieli nawyk czytania materiałów na naszej liście dyskusyjnej. Taki układ powodował, że często zmuszeni byliśmy powtarzać na spotkaniach informacje, które pojawiały się wcześniej.
- najwięcej informacji członkowie kadry wynosili ze spotkań – w przyszłości należy utrzymać warsztaty i spotkania z kadrami

2. Program Jamboree:

Program podzielony na dziewięć modułów. Uczestnicy spędzali cały dzień lub kilka godzin dziennie w każdym z nich, uczestnicząc w zajęciach prowadzonych przez międzynarodową kadrami:

- Gilwell – z linami, torami przeszkód, ściankami do wspinaczki;
- Splash! – czyli wszystko co związane z wodą – budowanie tratw, pływanie w kajakach;
- Starburst – dzień służby na rzecz lokalnego społeczeństwa, połączony z poznawaniem lokalnych atrakcji turystycznych
 - World Village – warsztaty przygotowane przez kraje uczestniczące w Jamboree – można było spróbować sił w dojeniu krowy, gotowaniu egzotycznych (dla nas) potraw, malowaniu na szkle, nauce tańca, wyplataniu pierścieni i wielu innych. W tym bloku programowym zajęcia prowadzili także polscy instruktorzy
- Trash, czyli zajęcia podczas których wykorzystywane były popularne śmieci - służyły jako instrumenty muzyczne, elementy budowli – podczas zajęć uczestnicy mieli także okazję zastanowić się nad ich wykorzystaniem w codziennym życiu oraz nad ich wpływem na naszą planetę
- Elements – warsztaty związane z żywiołami oraz ich wpływem na nasze życie
- Wioska Globalnego Rozwoju (Global Development Village) z zajęciami poświęconymi aktualnym problemom na świecie oraz sposobom ich rozwiązania – także w najbliższym otoczeniu
- Choice Time – można było odwiedzić cyrk i nauczyć się żonglerki czy akrobacji, było nurkowanie w rozstawionych ogromnych basenach, nauka salsy, aerobik, golf, park dla deskorolkarzy, gry zespołowe, budowa konstrukcji z drewna, rozpalanie ognisk... a jeśli ktoś chciałby chwilę odetchnąć i odpocząć, to mógł skorzystać z masażu, chwili relaksu podczas jogi, tai – chi czy po prostu odpocząć na plaży, która wyrosła w jednym z miejsc programowych.

Oprócz zajęć w poszczególnych modułach można było wybrać się w podróż dookoła świata, czyli odwiedzić World Scout Centre – namioty narodowe poszczególnych krajów i organizacji, które z lotu ptaka układały się w skautową lilijkę.

Centrum religijne – Faith and Beliefs – też czekało z dodatkowymi zajęciami, pozwalającymi na poznanie wielu różnych, niekoniecznie znanych religii oraz organizacji. Dodatkowo na terenie całego zlotu znajdowało się sześć londyńskich autobusów, w których znajdowały się prezentacje i krótkie warsztatowe zajęcia, poruszające problemy współczesnego świata – było więc o prawach kobiet, prawach dziecka, podróżach, wodzie, niewolnictwie i HIV.

Na terenie Jamboree znajdowały się także wystawy skautowe, prezentacje organizacji skautowych i wielka giełda plaketek, chust, czapeczek, a nawet całych mundurów.

Podczas zlotu odbyły się trzy duże ceremonie – Ceremonia Otwarcia, 1 sierpnia – Odnowienie Przyrzeczenia i Ceremonia Zakończenia Jamboree.

Brownsea

Dwóch uczestników z każdego kraju miało możliwość przeżycia Ceremonii Odnowienia Przyrzeczenia na wyspie Brownsea. Polskę reprezentowali: Sylwia Kowalczyk (Chorągiew Białostocka) i Maciej Luch (Chorągiew Dolnośląska, uczestnik EuroJam). Sylwia i Maciek wyjechali na Brownsea dzień wcześniej i na wyspie uczestniczyli w specjalnie przygotowanych zajęciach, a rano 1 sierpnia odnawiali tam swoje Przyrzeczenie.

1 sierpnia w poszczególnych podobozach odbywał się także Festiwal Jedzenia – kolejny moment na prezentację typowych potraw, strojów, charakterystycznych miejsc regionu.

Druga część programu odbywała się w podobozach – głównie wieczorami. Były to koncerty, prezentacje narodowe, taniec, karaoke, gry, zabawy, karnawał... Dodatkowym wyzwaniem dla chętnych były zadania pozwalające na zdobycie International Friendship Award (Międzynarodowej Odznaki Przyjaźni) – z zadaniami dla uczestników i kadry.

Dzień Polski

- apel naszego polskiego kontyngentu – z udziałem zaproszonych gości, w otoczeniu skautów, ich aparatów i słów podziwu dla naszego zorganizowania i naszej musztry
- jarmark regionalny - odwiedzający zajadali się pierogami, kiełbasą, kisiem i oczywiście chlebem ze smalcem i kiszonymi ogórkami, były wycinanki, malowanki, polskie gry i zabawy, nasze stroje ludowe, a wszystko to przygotowane przez reprezentację z Chorągwi Łódzkiej

- prezentacja poloneza oraz próba bicia rekordu Guinnessa w ilości tańczących par - „Sarmatia” prowadzona przez phm. Mikołaja Olszewskiego (członkowie 208 WDHIZ oraz 414 i 156 WDHIZ z hufca Warszawa Mokotów)

- „Sabat Czarownic” oraz „Chrząszcze” (członkowie Szczepu Pikującego Orła oraz Błękitnego Szczepu Dzieci Gór z hufca Kielce Południe) – specjalnie przygotowany układ taneczny w wykonaniu dziewczyn i koncert chłopaków

- „Czy wiesz, że...?” kampania przygotowana przez członków reprezentacji Chorągwi Podkarpackiej – tylko na kilka godzin wystarczyło kartek prezentujących znanych Polaków oraz przedstawiających fakty z historii Polski.
- bankiet (wspólny z Czechami, Słowakami i Węgrami), którego gościem honorowym był prezydent Lech Wałęsa i podczas którego promowaliśmy przyszłoroczną Silesię. Uczestnikami bankietu byli członkowie komend poszczególnych kontyngentów, dla których niewątpliwym zaszczytem było spotkanie z naszym byłym prezydentem.
- koncert muzyki poważnej
- spotkanie z p. Prezydentem Lechem Wałęsą
- jarmark rycerski – reprezentacja Chorągwi Dolnośląskiej

Wnioski:

- Dzień Polski warto powtórzyć, imprezy i wydarzenia odbywające się podczas tego dnia pozwoliły na pokazanie Polski szerzej. Miejsce jarmarku (okolice Namiotu Narodowego oraz miejsce programowe dla odwiedzających) było bardzo dobrą lokalizacją – w centrum zlotu, trafiali tutaj nie tylko uczestnicy Jamboree, ale także Day Visitors – odwiedzający, dla których atrakcje przygotowane przez naszych instruktorów i harcerzy były bardzo interesujące (świadczą o tym wpisy w naszej kronice)
- podczas Dnia Polskiego należałoby się skupić na kilku priorytetowych projektach, pamiętając o ich atrakcyjności i możliwości uczestnictwa jak największej ilości osób (np. polonez)
- należy się liczyć z małą frekwencją podczas Dnia Polskiego – to zwykły dzień, podczas którego odbywa się szereg innych zajęć; w naszym przypadku największą grupę uczestników zdecydowanie stanowili Day Visitors
- bankiet – bardzo dobrym pomysłem była organizacja wspólna z Węgrami, Czechami i Słowakami – pozwoliło to na obniżenie kosztów oraz na większe zainteresowanie uczestnictwem w bankiecie (których na Jamboree było kilka dziennie) – niewątpliwie obecność p. Wałęsy wpłynęła na zainteresowanie bankietem

Namiot Narodowy

Polski namiot narodowy znajdował się na terenie Światowego Centrum Skautowego, gdzie znajdowały się namioty wszystkich organizacji skautowych biorących udział w zlocie – namiot otwarty był dla uczestników i gości zlotu, otwarty od początku do końca Jamboree. Namiot prezentował Polskę i harcerstwo. Przed namiotem znajdowała się wystawa prezentująca historię Szarych Szeregów, w środku odwiedzający mieli możliwość obejrzenia zdjęć prezentujących ciekawe miejsca w Warszawie oraz prezentacje przygotowane przez reprezentację Chorągwi Gdańskiej (Solidarność) oraz Chorągwi Podkarpackiej (region). W naszym namiocie narodowym można także było zapoznać się z innymi atrakcjami naszego kraju, obejrzeć zdjęcia z różnych regionów oraz przedstawiające harcerzy w działaniu, posłuchać polskiej muzyki czy też przymierzyć nasze mundury.

Tradycyjnie na koniec odwiedzin w naszym namiocie wszyscy chętni mogli otrzymać stempel z logo naszego kontyngentu, ci bardziej dociekliwi także naprasowankę z logo, a dla wszystkich mieliśmy polskie krówki (ważne, że za darmo – na wielu innych stoiskach sprzedawano).

Namiot Polski należał do grupy jednych z najciekawszych i najbogatszych.

Wnioski:

- zabrakło akcentów harcerskich: logo ZHP, Krzyż Harcerski, materiałów przedstawiających harcerstwo dziś – niestety mimo wcześniejszych ustaleń, nie wypożyczono nam tych materiałów z GK (przyjechały dopiero 2 sierpnia w godzinach popołudniowych)
- zabrakło informacji na temat polskich projektów „Gifts for Peace” oraz przygotowań drużyn do odnowienia Przyrzeczenia – mimo wcześniejszych ustaleń
- tak, jak teraz – zaangażować poszczególne reprezentacje w przygotowanie pewnych elementów do wystroju namiotu oraz do dyżurów w namiocie. Uczestnicy chętnie obsługiwali stoisko, rozdawali krówki, a często mieli przygotowane jeszcze dodatkowe rzeczy, np. poławianie bursztynu
- pokazać jak wygląda namiot harcerski na obozie: rozstawić „10”, pokazać prycze, półki...
- więcej drewna i wikliny – stojaki, wieszaki z mundurami, strojami ludowymi, owoce w koszach
- namiot narodowy – podzielić na strefy – dla wszystkich, naszych drużynowych, biuro i miejsce dla komendy do odpoczynku – zabrać kilka dodatkowych krzesel, miejsc do siedzenia, tablicę ogłoszeń, półki
- zadbać o drobne upominki dla VIPów – związane z harcerstwem, Polską i reprezentacją (także o dodatkową liczbę chust i plakietek)
- ‘godziny otwarcia’ biura dla naszej kadry – przychodzili o różnych porach i czasem byli zdziwieni, że nie ma komendanta

Zajęcia w World Villages

Zajęcia prowadzone przez polskich instruktorów, przedstawiające Polskę, naszą kulturę, tradycję, zabawy. Polskie IST prowadziło 12 zajęć – planowaliśmy 17. Na zajęcia pozyskano grant od organizatorów Jamboree w wysokości: 1850 GBP

Tematyka zajęć:

- żurek i barszcz
- placki ziemniaczane
- wycinanki
- polskie gry dla dziewcząt
- gry i zabawy (połączone z płukaniem złota)
- tańce integracyjne z nauką poloneza
- malowanie na szkle
- biżuteria słowiańska
- sztuka naszych babć
- nauka języka polskiego
- tradycje świąteczne
- co można zrobić z soli – figurki

Wnioski:

- prowadzone przez naszą kadrę zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem, w przyszłości należy wykorzystać najciekawsze pomysły na zajęcia, wzbogacając je o kolejne; na dzień dzisiejszy posiadamy 17 konspektów zajęć, które po dopracowaniu (uwagi prowadzących, wykonanie materiałów) stanowić mogą bazę wyjściową do kolejnych opracowań.

- wykorzystać w przyszłości doświadczenia kadry prowadzącej zajęcia – to grupa świetnych instruktorów, która przeżyła na sobie trud przygotowania i prowadzenia zajęć (często powtarzanych podczas Jamboree kilkadziesiąt razy – 40 – 50).
- do współpracy w prowadzeniu i organizacji zajęć można zaprosić organizacje, stowarzyszenia czy regionalnych twórców

Młodzi Korespondenci:

To propozycja dla tych harcerzy, którzy interesują się dziennikarstwem czy fotografią. Podczas zlotu, jako uczestnicy, brali udział we wszystkich zajęciach, a dodatkowo pracowali także w Media Center – pisząc teksty do gazety jamborowej, polskich gazet, wykonując zdjęcia czy nagrywając wywiady. Każdy kontyngent miał możliwość wydelegowania od kilku do kilkadziesiątu osób (w zależności od wielkości kontyngentu). W naszej reprezentacji mieliśmy 24 Młodych Korespondentów (na 30 możliwych miejsc). Ich praca była widoczna w gazecie jamborowej, a niektóre teksty także w dodatku do „Czuwaj”.

Wnioski:

- podczas następnego Jamboree należy zadbać o to, aby Młodych Korespondentów było więcej, a ich praca bardziej widoczna na stronach internetowych (ZHP i Jamboree – teksty, zdjęcia)
- można pomyśleć także o dodatkowym przygotowaniu tych osób do bycia MK

3. Organizacja obozów

Uczestnicy zakwaterowani zostali w podobozach (Sub Camp) – podobozów było 16, każde cztery tworzyły Hub. W Hub'ie znajdowało się centrum handlowe, duża scena, kawiarenki internetowe. Każdy podobóz miał swoją nazwę, pochodzącą od gatunków zagrożonych wyginięciem, maskotkę, plaketkę, kolor – jeden z czterech, jakie miały pierwsze zastępy na Brownsea. W każdym podobozie znajdowało się zaplecze sanitarne, a każdy podobóz to kilkadziesiąt 40-osobowych drużyn z różnych części świata, jeden podobóz to około 1500 uczestników. Każda drużyna miała wyznaczone miejsce obozowania – prostokąt o wymiarach 15x25m i otrzymała sprzęt kuchenny (maszynki do gotowania, garnki, patelnie, noże, deski, miski, dzbanki...), kilka pali do postawienia bramy, stoły i ławy do siedzenia. Dokładną listę sprzętu drużyny otrzymały już na pół roku przed Jamboree, więc miały czas na przygotowania. Drużyny otrzymały także książkę kucharską – na kilka miesięcy przed zlotem i zawierającą propozycje przygotowania potraw z produktów, które danego dnia otrzyma zastęp.

Wyżywienie

Drużyny dwa razy dziennie otrzymywały produkty, z których zastępy przygotowywały śniadanie, lunch i obiad. Były śniadania ciepłe (głównie jajka, bekon i fasolka) albo zimne – płatki, mleko, kanapki. Kolejne kanapki na lunch, „wzbogacone” chipsami, słodkim batonikiem, owocem i napojem gazowanym i ciepły obiad po powrocie z zajęć.

Wnioski:

- wszystkie potrzebne informacje drużyny otrzymały na kilka miesięcy wcześniej, co pozwoliło na lepsze przygotowanie się do wyjazdu i uczestnictwa w Jamboree
- dobrym pomysłem byłaby organizacja wyjazdu na „zwiad obozowy” na teren Jamboree (co w przypadku Szwecji jest jeszcze realne)

4. Home Hospitality

Tradycją każdego Jamboree jest kilkudniowy pobyt uczestników w domach skautów w danym kraju. Niestety, mimo chęci uczestnictwa w tym programie organizatorzy nie zapewnili odpowiedniej ilości miejsc dla członków naszego kontyngentu. Próba organizacji HoHo przy pomocy ZHPpgK rozpoczęta została za późno (ze względu na zapewnienia organizatorów Jamboree i nasz „pobyt” na liście rezerwowej, z której zostaliśmy skreśleni dopiero w kwietniu 2007 roku).

Podjęliśmy więc trud organizacji HoHo sami, w oparciu o bazy skautowe w okolicy Londynu. Wybrane zostały trzy bazy, w których zakwaterowani zostali członkowie kontyngentu. Bazy zlokalizowane były w szóstej – ostatniej strefie komunikacyjnej Londynu lub w jej pobliżu. Ze względu na Złot Kielce, HoHo odbywało się przed Jamboree, a nie tradycyjnie po zlocie.

Przez trzy dni uczestnicy zwiedzali Londyn – w oparciu o nasze propozycje lub o własne pomysły. Komenda kontyngentu zakwaterowana była na jednej z baz i głównie zajmowała się organizacją pobytu drużyn na bazach (zakup biletów, rezerwacja kolejki, zakup części wyżywienia).

Wnioski:

- w przyszłości należy doprowadzić do organizacji HoHo w tradycyjnej formie i po Jamboree
- jeśli HoHo będzie odbywało się w oparciu o bazy skautowe, należy inaczej zorganizować pobyt drużyn na bazach – aby nie obciążały aż tak komendy kontyngentu

Wnioski końcowe:

- komenda kontyngentu liczyła zbyt mało osób – w przyszłości należy doprowadzić do sytuacji gdy komenda jest bardziej liczna; podczas przygotowań i Jamboree trudno było nam pracować (każdy z nas obciążony był kilkoma zadaniami), nie mówiąc o możliwości „przeżycia i doświadczenia” Jamboree.
- komenda Jamboree powinna być na zlocie wcześniej, przed uczestnikami; podczas tego Jamboree było to dla nas trudne, ze względu na HoHo i koordynację przejazdów z baz na teren Jamboree (autokary zlotowe były opóźnione, drużyny długo czekały przy punkcie rejestracji na kolejny autokar, który zawoził na teren zlotu).

Przygotował:

Zbigniew Popowski

Prezes Fundacji Światowe Jamboree